

WERONIKA LACHOWSKA

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, willa Samotnia, willa Cienista, octownia

Wille Samotnia i Cienista w Puławach

W jednej się mieściła octownia żydowska, to pamiętam, że była octownia, a przedtem co było, to nie wiem, była żydowska octownia, a drugi był dom prywatny, on był wojskowym chyba jakimś i ona była chyba profesorką, jak się nie mylę, tylko nie mogę sobie przypomnieć na pewno, jakiej rangi był [wojskowym]. Wiem, że mieli dwie córki, jedną zabił samochód – kiedy ukończyła siedem klas, z radości rower jej kupili, wpadła pod samochód. Gdzie wyjechały te panie, nie wiem. I ten dom został taki bezpański, ale to była prywatna sprawa. Teraz jest wielka restauracja, czy co tam jest.

Za moich [dzieciennych lat] to była octownia, tam mieszkał i młynarz, który prowadził ten młyn, co jest na Zielonej, ten duży młyn, czy to był Żyda osobiście, to nie wiem, ale on tam pracował, możliwe, że to było jego. Oni rozprowadzali [ocet] po sklepach, to nawet nie potrzeba było tam wchodzić. To był piętrowy taki [budynek], oni przyjechali skądś, z Warszawy czy skądś, nie wiem, skądś przyjechali ci ludzie. To byli bardzo przyzwoici ludzie, bardzo. A ten [młynarz] też taki był, jego zabiło, wpadł w pasy, w te jak ten młyn chodzi i te pasy chodzą, taka jest transmisja i w tę transmisję wpadł, pomiędzy te pasy. Goldman. W takim młynie to nie musi być porządny człowiek? On nie mógł oszukiwać, przeważnie robił do pieczenia chleba mąkę dla całych Puław, żeby tylko dla Puław, ludzie przywozili [zboże] wozami i przerabiał, on musiał być [porządny]. [Właściciel octowni to był] wysoki, przystojny chłop i też bardzo dobry człowiek.

W Samotni byłam raz. To było mieszkanie jedno, było mieszkanie drugie i na piętrze były dwa chyba. Na dole była kuchnia i później dwa mieszkania, dwie rodziny mieszkały, teściowa i synowa. I wiem, że oni byli z Warszawy. Nie wiem, jak teraz jest, czy to jest państwowe, czy to ktoś przejął, nic nie wiem, bo to tutaj było odgródzone i niezagrodzone, to tak było bezpańskie takie, a teraz, widzę, jest zagrodzone, a kto, to nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2003-09-19, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"